



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1205)**

77. posiedzenie  
Komisji Zdrowia  
w dniu 17 listopada 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawie prac nad projektem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Karczewski)*

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram siedemdziesiąte siódme posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia.

Chciałbym serdecznie powitać panią senator, panów senatorów, zaproszonych gości.

Witam pana ministra Marka Habra z Ministerstwa Zdrowia. Witam przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa, pana Krzysztofa Kosińskiego. Witam pozostałych zaproszonych gości.

Dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone informacji w sprawie prac nad projektem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych.

Poproszę o zabranie głosu pana ministra, a potem przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może zacznę od informacji o tym, że projekt nowelizacji ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym jest już praktycznie przygotowany i w ciągu najbliższych dni zostanie przedłożony kierownictwu Ministerstwa Zdrowia, a następnie będzie przekazany do dalszych prac legislacyjnych. Myślę, że to jest przede wszystkim odpowiedź na państwa oczekiwania i na państwa pytania dotyczące tego, co będzie się działo z projektem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej.

Aby przybliżyć trochę zmiany, które zostały wprowadzone w tej nowelizacji, powiem parę zdań na temat najważniejszych zagadnień i tego, co znalazło się w przygotowanym projekcie.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że ten projekt próbuje uporządkować pewne kwestie i jest efektem obserwacji funkcjonowania obecnej ustawy i problemów, jakie wynikają niejednokrotnie z jej zapisów, a także z tego, że dużo się zmieniło i przepisy straciły swoją aktualność. Pewne zapisy zostały uznane za zbyt rygorystyczne albo za zbyt ambitne i realizacja ich w praktyce okazała się trudna, a czasami niemożliwa.

---

Na podstawie tej wiedzy i tych refleksji między innymi zostały złagodzone regulacje dotyczące powoływania naczelników lekarzy uzdrowisk. Obecnie obowiązujące zapisy były zbyt rygorystyczne. Wymagania takie jak: dziesięcioletni staż pracy w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, specjalizacja w zakresie balneologii i medycyny fizykalnej, zakaz zatrudniania w zakładach prowadzących działalność w zakresie balneologii czy lecznictwa uzdrowiskowego powodowały, że chętnych do obsadzenia tych stanowisk było tak mało, że postanowiliśmy zmienić te zapisy. Skrócony został staż pracy wymagany od osoby, która stara się o takie stanowisko. Dopuszczone zostały osoby, które nie posiadają tytułu specjalisty w przedmiotowych kierunkach, ale legitymują się tytułem specjalisty z dziedziny prowadzonej przez dany zakład i dziesięcioletnim stażem pracy.

Bardzo dużo problemów związanych było ze sporządzaniem i z uchwalaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla gmin uzdrowiskowych. W świetle obecnie obowiązujących zapisów gmina, która miała status uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej, musiała sporządzić taki plan w terminie do dwóch lat od wejścia w życie ustawy, czyli od 2005 r. W przygotowanym projekcie przepisy w tym zakresie zostały złagodzone. Proponujemy, aby gmina, która ubiega się o nadanie statusu uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej, miała obowiązek sporządzenia takiego miejscowego planu zagospodarowania terenu, ale tylko dla strefy „A” ochrony uzdrowiskowej, czyli tej najbardziej istotnej, która rządzi się najbardziej rygorystycznymi zasadami funkcjonowania.

Na podstawie doświadczeń... W trakcie rozmów, które były prowadzone z przedstawicielami środowiska lecznictwa uzdrowiskowego, pojawiły się postulaty, mówiące o wprowadzeniu nowego produktu leczniczego związanego z rehabilitacją leczniczą. I ten postulat został uznany za jak najbardziej zasadny. Do produktów, które są wymienione w ustawie, dołączony został nowy produkt leczniczy – rehabilitacja lecznicza. Liczymy, że tego typu usługa, która została wprowadzona do wykazu produktów leczniczych, po pierwsze, spełni oczekiwania społeczeństwa – średnia wieku rośnie i rehabilitacja jest dziedziną, która wymaga rozwoju – a po drugie, będzie mogła stać się dodatkowym przychodem, strumieniem pieniędzy dla zakładów lecznictwa uzdrowiskowego.

W tym projekcie doprecyzowano klasyfikację zakładów lecznictwa uzdrowiskowego. Zostało skreślone pojęcie „prewentorium”, które zastąpiono pojęciami: „sanatorium” i „szpital uzdrowiskowy”.

Jedną ze zmian, które zostały wprowadzone, dotyczy nie szerokiego spektrum zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, tylko wybranych, pojedynczych zakładów, ale zmiana ta jest szalenie ważna. Otóż wprowadzenie definicji, która pozwala na prowadzenie działalności uzdrowiskowej w wyrobiskach górniczych, umożliwi rozwijanie działalności uzdrowiskowej i rehabilitacyjnej zgodnie z prawem w takich obiektach jak Kopalnia Soli w Wieliczce czy w innych tego typu miejscach. Oczywiście chodzi o zmiany, które pozwalają na funkcjonowanie takiego uzdrowiska bez stref ochrony uzdrowiskowej, bo trudno w wypadku kopalni, komory czy wyrobiska górniczego spełnić tego typu warunki.

Kolejna wprowadzona zmiana polega na wykreśleniu art. 64, stanowiącego delegację dla ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa do konsultowania czy ustalania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia wykazu zakładów

lecznictwa uzdrowiskowego prowadzonych w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa. Stoimy na stanowisku, że to sposób kontraktowania świadczeń, sposób zapewnienia dostępu pacjentom do określonych świadczeń uzdrowiskowych i odpowiedni sposób ich finansowania powinny decydować o tym, jak wygląda leczenie uzdrowiskowe, a nie forma organizacyjno-prawna, w jakiej funkcjonują te zakłady leczenia uzdrowiskowego.

Kolejna zmiana dotyczy również stref ochronnych i ujednoczenia terminologii pomiędzy ustawą o leczeniu uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych a ustawą – Prawo budowlane. Zwiększono liczbę miejsc parkingowych w poszczególnych strefach oraz umożliwiono w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej lokalizację obiektów budowlanych, które mają służyć poprawie stanu sanitarnego uzdrowiska, takich jak: sieci wodno-kanalizacyjne, kotłownie gazowe czy odwierty wykonywane w celu wydobywania lub ujmowania wód leczniczych.

Niewielka zmiana, ale bardzo istotna dla gmin, które starały się o status gminy uzdrowiskowej, to zmniejszenie w strefie „A” z 75% do 65%, w strefie „B” z 55% do 50% i ustalenie w strefie „C” na 45% wskaźnika terenów zielonych i terenów biologicznie czynnych w stosunku do pozostałych.

Wprowadzona została również istotna zmiana definicji działalności, właściwie nie tyle była to zmiana definicji, co uporządkowanie przepisów dotyczących prowadzenia działalności handlowej na terenie uzdrowiska, polegającej na sprzedaży pamiątek, wyrobów ludowych czy produktów regionalnych, a także lokalizacji i umieszczenia tablic informacyjnych, przede wszystkim tych mających charakter urządzeń reklamowych. Do tej pory nie było to uregulowane, a z doświadczeń gmin uzdrowiskowych wynika, że trzeba to było uregulować.

I wreszcie kwestia ustalenia zasad dopuszczania do obrotu kopaliny leczniczych. Podczas dyskusji pojawiły się wątpliwości dotyczące tego, w jaki sposób kopaliny lecznicze powinny być dopuszczane do obrotu, czy powinny one podlegać ustawie – Prawo farmaceutyczne i bardzo restrykcyjnym przepisom, które pozwalają stosować i dopuścić do obrotu te kopaliny, czy też powinno się złagodzić te przepisy i inaczej do tego podejść. Propozycje zawarte w tej nowelizacji zmierzają w kierunku nowelizacji zarówno prawa farmaceutycznego, jak i ustawy o leczeniu uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych. Mają one doprowadzić do sytuacji, w której kopalina lecznicza używana do leczenia w zakładach leczenia uzdrowiskowego nie będzie podlegała rejestracji i procedurze dopuszczenia tak jak produkt leczniczy. Ale jeśli będzie ona stosowana jako produkt leczniczy, i jako taka będzie wprowadzana do obrotu, to znaczy z takim zamiarem będzie sprzedawana, wtedy będzie niestety musiała podlegać ustawie – Prawo farmaceutyczne i przejść całą procedurę dopuszczenia do obrotu.

Omówiłem prawie wszystkie zmiany, które zaproponowaliśmy w tej ustawie. Myślę, że to tyle na początek, jako wprowadzenie do dyskusji. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgłasza się pan senator Klimowicz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Moje pytanie – bo rozumiem, że teraz będziemy zadawać pytania panu ministrowi i innym zaproszonym gościom – chciałbym poprzedzić pewną informacją. Prawie rok temu, 10 grudnia 2008 r., spotkaliśmy się na posiedzeniu Komisji Zdrowia, i wtedy w porządku obrad były: informacja Ministerstwa Skarbu Państwa na temat zamierzeń prywatyzacyjnych wobec spółek uzdrowiskowych, informacja na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, a także informacja Narodowego Funduszu Zdrowia na temat dostępności świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego finansowanych ze środków publicznych. Na wiosnę, 3 marca 2009 r., senacka Komisja Zdrowia przyjęła stanowisko, które na pewno państwo znać. Dzisiaj, prawie po roku, mamy już konkretne efekty, to znaczy dowiedzieliśmy się od pana ministra, że właściwie niedługo będziemy mogli procedować nad tym projektem ustawy, z czego się bardzo cieszę.

Jednak chciałbym wyrazić ubolewanie, że nie wiedzieliśmy o tym wcześniej, bo myślę, że gdybyśmy wiedzieli o tym wcześniej, to moglibyśmy lepiej przygotować się do dyskusji, nie tylko my, senatorowie, lecz także zaproszeni goście, którzy przyjechali z daleka, z wielu gmin uzdrowiskowych. Myślę, że w przyszłości należy im się informacja wcześniej niż w momencie wejścia na salę obrad.

Mam kilka pytań. Czy w pracach nad projektem nowelizacji ustawy brały udział stowarzyszenia, a konkretnie Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP? A jeśli tak, to czy te uwagi Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP dotyczące spraw zagospodarowania przestrzennego, w ogóle szeroko pojętej gospodarki przestrzennej w gminach uzdrowiskowych, zostały zawarte, uwzględnione w tym projekcie? Z tego, co pamiętam, rok temu był to jeden z głównych problemów, który bulwersował te środowiska, a także senatorów. Tak że główne pytanie do pana ministra jest takie: czy te uwagi zostały zawarte? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź. Rozumiem, że pytania są dwa: czy stowarzyszenia brały udział i czy uwagi zostały uwzględnione, tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z prawem projekt ustawy został poddany konsultacjom. Projekt, o którym mówimy, został poddany konsultacjom zewnętrznym, a więc wszystkie podmioty, które były zainteresowane i były na liście podmiotów, do których został skierowany ten projekt, uczestniczyły w tych konsultacjach. Wiele podmiotów zgłosiło uwagi. Kwestie trudne, dyskusyjne powodowały, że czas pracy nad tą ustawą był, zdaje się, troszkę za długi. Niemniej jednak w chwili obecnej mamy projekt, który przeszedł wszystkie procedury, jest już po konsultacjach zewnętrznych, uwzględnia uwagi – oczywiście nie wszystkie, ale staraliśmy się uwzględnić ich jak najwięcej – i lada moment trafi do kierownictwa Ministerstwa Zdrowia, a potem zostanie przekazany do Komitetu Stałego Rady Ministrów.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Pan się zgłaszał.  
Bardzo proszę.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP  
Wojciech Fulek:**

Dzień dobry państwu, Wojciech Fulek, wiceprezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP. Ja przepraszam, że siedzę tyłem do części z państwa, ale tak nas tutaj usadzono.

Ponieważ zostało tutaj wywołane do tablicy Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP – a my byliśmy na każdym posiedzeniu, także Sejmu, uczestniczyliśmy w uzgodnieniach międzyresortowych i resortowych – więc chciałbym z uznaniem powiedzieć, że większość z uwag była bardzo gorąco dyskutowana. Nie we wszystkich szczegółach nasze stanowiska były uwzględnione, tak jak pan minister powiedział, ale mogę z uznaniem powiedzieć, że większość tych rozwiązań albo została zgłoszona przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP, albo jest rozwiązaniem kompromisowym dla obu stron, co zostało przez nas zaakceptowane. Przy czym przekazane przez nas uwagi i analiza całej ustawy, wykonana zarówno pod względem prawnym, jak i formalnym, rzeczywiście były dokładnie omawiane. Tak jak powiedziałem, uczestniczyliśmy w miarę możliwości we wszystkich posiedzeniach. Najlepszy dowód na to, że dzisiaj na posiedzeniu reprezentujemy cztery uzdrawiska. Jest Janusz Gromek, prezydent Kołobrzegu, pan Marek Skowroński, burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna, pan Grzegorz Lasak wiceburmistrz gminy Busko-Zdrój, a ja reprezentuję stowarzyszenie i Sopot. Tak że wszystkie uwagi związane z odrębnością ustrojową gmin uzdrawiskowych, od gór po morze – bo to czasami są zupełnie odrębne problemy – zostały w miarę możliwości uwzględnione i te wszystkie zmiany są rozwiązaniami kompromisowymi. My rzeczywiście zgłaszaliśmy głównie uwagi związane z odrębnością ustrojową gmin uzdrawiskowych, w żaden sposób nie odnosząc się do lecznictwa uzdrawiskowego ani tych zapisów, bo uznaliśmy, że to nie leży w naszych kompetencjach.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Zgłaszał się pan senator Muchacki.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Rafał Muchacki:**

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: jaka jest rola naczelnych lekarzy uzdrawisk? Ilu tych lekarzy w tej chwili w ogóle jest w Polsce? Czy taka funkcja jest potrzebna w dobie, kiedy mamy samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej? Bo z tego, co się orientuję, takich lekarzy jest niewielu, w zeszłym roku chyba był jeden czy może dwóch. Nie wiem, ilu jest teraz. Jaka jest ich rola?

I drugie pytanie. W ilu uzdrawiskach, może pan się orientuje, są... Ile uzdrawisk jest nastawionych na rehabilitację czy też na... W ilu uzdrawiskach są oddziały dziecięce? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Zadania naczelnego lekarza uzdrowiska definiuje ustawa i ja pozwolę sobie tę definicję odczytać: „1) współdziałanie z osobami sprawującymi nadzór specjalistyczny na obszarze danego województwa; 2) współdziałanie z organami jednostek samorządu terytorialnego i zakładami opieki zdrowotnej, powołanymi do zapewnienia opieki zdrowotnej ogółowi ludności, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących pacjentów; 3) monitorowanie i inicjowanie porozumień między podmiotami prowadzącymi zakłady lecznictwa uzdrowiskowego w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych, prawidłowej eksploatacji naturalnych surowców leczniczych i prawidłowego wykorzystania kadr medycznych; 4) przeprowadzanie planowych i doraźnych kontroli stanu oraz funkcjonowania urzędzeń lecznictwa uzdrowiskowego ze szczególnym uwzględnieniem wymagań sanitarnych; 5) zgłaszanie wniosków w sprawie stanu i funkcjonowania urzędzeń lecznictwa uzdrowiskowego; 6) współpraca z zakładami górnictwymi... – może tego już nie będę rozwijał – 7) zgłaszanie wniosków w sprawie warunków naturalnych i właściwego kształtowania czynników środowiskowych” itd. To są zadania, które naczelnny lekarz uzdrowiska powinien wykonywać w szczególności.

Z informacji uzyskanych od współpracowników wiem, że w chwili obecnej jest powołanych trzech lekarzy naczelnnych. Trudno ten stan rzeczy uznać za realizację tych zapisów ustawowych. Na chwilę obecną wymagania postawione naczelnym lekarzom uzdrowiska są tak duże, że po prostu nie ma chętnych.

Jeśli chodzi o dane dotyczące zakładów lecznictwa uzdrowiskowego dla dzieci, to prosiłbym pana naczelnika Śliwińskiego o ich przekazanie.

**Naczelnik Wydziału Uzdrowisk  
w Departamencie Organizacji Ochrony Zdrowia  
w Ministerstwie Zdrowia  
Włodzimierz Śliwiński:**

Panie Ministrze, jeżeli mogę, to chciałbym jeszcze uzupełnić pana wypowiedź co do naczelnnych lekarzy uzdrowisk.

Tak naprawdę fakt, że nie mamy naczelnnych lekarzy uzdrowisk, był głównym powodem nowelizacji ustawy. Bo to, co dzieje się w gminach, to są również bardzo ważne sprawy, ale brak naczelnnych lekarzy w sytuacji, kiedy minister zdrowia i wojewoda odpowiadają za poziom świadczonych usług leczniczych, to była sytuacja naprawdę nie do opanowania. Faktycznie na dzień dzisiejszy mamy naczelnnych lekarzy tylko w trzech uzdrowiskach. Pan minister powiedział o głównych formach ich działalności, ale oni mają jeszcze dużo więcej zadań, jak na przykład prowadzenie ewidencji uzdrowiskowej, dbanie o poziom świadczeń, kontrole itd., itd. W związku z tym jeden naczelnny lekarz ze Śląska jest także naczelnym lekarzem w Augustowie. Doszło do takiej kuriozalnej sytuacji, że naczelnny lekarz Uzdrowiska Goczałkowice-



Zdrój i Uzdrowiska Ustroń jest jeszcze naczelnym lekarzem Uzdrowiska Augustów, dlatego że na terenie powiatu augustowskiego nie było lekarzy spełniających ustawowe wymogi. Wojewodowie cały czas czekają na nowelizację ustawy, żeby móc powołać naczelników lekarzy dla każdego uzdrowiska, względnie jednego na dwa czy trzy uzdrowiska.

Jeśli chodzi o leczenie uzdrowiskowe dzieci, to w ostatnich latach można zauważyć zmniejszającą się liczbę dzieci przyjeżdżających na leczenie uzdrowiskowe i to chyba nie ze względu na to, że mamy zdrowsze dzieci. Są różne przyczyny tej sytuacji. Szanowni Państwo, generalnie w Polsce mamy pięć, sześć uzdrowisk, które od lat były nastawione na leczenie dzieci. Należały do nich Uzdrowisko Rabka, Uzdrowisko Rymanów – to były takie dwie potęgi dziecięcego leczenia. Jeszcze leczymy dzieci w Kołobrzegu i w mniejszej liczbie w niektórych innych uzdrowiskach. Tak że leczenie uzdrowiskowe dzieci generalnie jest prowadzone w dwóch polskich uzdrowiskach: w górskim uzdrowisku Rabka i w podgórskim Rymanowie. Dwa lata temu powstało nowe Uzdrowisko Dąbki, które zabezpiecza miejsca dla dzieci z całego kraju, na obszarze dotąd, oprócz Kołobrzegu, mało dostępnym. Dysponuje ono bazą tysiąca siedmiuset sześćdziesięciu łóżek i jest jednym z większych polskich uzdrowisk dziecięcych, w których są bardzo dobre warunki. Obiekty w Dąbkach są w większości prywatne. Nie ma tam obiektów należących do spółek i są to obiekty... Są to hotele pięciogwiazdkowe, które już w tym roku czekają na przyjęcie do leczenia zwiększonej liczby dzieci.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Widzę bardzo dużo chętnych do zabrania głosu. Wszystkich staram się zapamiętać. Pani senator Fetlińska, bardzo proszę.

**Senator Janina Fetlińska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwsze pytanie. Panie Ministrze, z przedstawionej informacji wynika, że jest dosyć duży wzrost nakładów na finansowanie uzdrowiskowych świadczeń zdrowotnych. Czy on wynika ze wzrostu liczby leczonych czy rehabilitowanych w tych zakładach? Ponieważ tutaj nie ma podanej ani liczby zakładów, ani liczby leczonych w poszczególnych latach, proszę powiedzieć, z czego wynikają te zmiany.

I druga kwestia, o którą chciałabym zapytać: jak wyglądają stosunki własnościowe przychodni, szpitali uzdrowiskowych i sanatoriów w tych uzdrowiskach? Czy postępuje prywatyzacja, czy raczej komunalizacja? Jak wygląda ta sytuacja w uzdrowiskach? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Rozumiem, że pytanie jest skierowane do przedstawiciela Narodowego Funduszu Zdrowia, tak? Wiem, że jest pani dyrektor Barbara Jabłońska.

Czy zechciałaby pani odpowiedzieć na to pytanie, a właściwie na pierwszą część pytania?

**Przedstawiciel Narodowego Funduszu Zdrowia  
Barbara Jabłońska:**

Tak, oczywiście. Witam państwa serdecznie.

Jeżeli chodzi o kontraktowanie świadczeń, to wzrost nakładów finansowych na leczenie uzdrowiskowe wynika z porozumienia, które zostało zawarte pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia, Ministerstwem Zdrowia a związkami zawodowymi „Solidarność”. Poprzedni rząd zobowiązał się, iż w poszczególnych latach będzie wzrastała wartość świadczeń przeznaczona z planu NFZ i Narodowy Fundusz Zdrowia wywiązał się z tych zobowiązań.

Jeżeli chodzi o liczbę skierowań kupowanych dla pacjentów oczekujących, to w związku z tym, że wzrosły nakłady, również wzrosła liczba skierowań, mimo że wciąż wzrasta kolejka osób oczekujących. Ja mogę podać ogólną liczbę, może to państwu trochę przybliży sytuację. Skierowań kupiono prawie trzy tysiące w roku 2007, trzysta czterdzieści jeden tysięcy w roku 2008 i czterysta osiem tysięcy w roku 2009. Tak że w związku z tym, iż wzrastały nakłady, wzrastała również liczba kontraktowanych skierowań. To wszystko z mojej strony.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Ja jeszcze chciałabym zapytać o czas oczekiwania.

**Przedstawiciel Narodowego Funduszu Zdrowia  
Barbara Jabłońska:**

Czas oczekiwania w oddziałach wojewódzkich kształtuje się różnie. Okres oczekiwania na leczenie sanatoryjne dorosłych jest najdłuższy i kształtuje się w granicach od dwunastu do nawet dwudziestu czterech miesięcy w niektórych oddziałach wojewódzkich, a na leczenie sanatoryjne dzieci nie oczekuje się. Skierowanie dla dziecka jest realizowane właściwie od razu, bezpośrednio po jego złożeniu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli dzieci czekają, to tylko dlatego, że mamy zyczą sobie zrealizować skierowanie w innym terminie lub mają zupełnie inne oczekiwania, których Narodowy Fundusz Zdrowia nie może spełnić.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa o wypowiedź na temat przekształceń własnościowych.

**Dyrektor  
Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Krzysztof Kosiński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski: Przepraszam bardzo. Bardzo proszę o przedstawianie się.*)

Krzysztof Kosiński.

Szanowni Państwo! Proces prywatyzacji spółek uzdrowiskowych został rozpoczęty w ubiegłym roku i przebiega zgodnie z harmonogramem.

Obecnie na etapie końcowym, czyli już blisko podpisania umowy, jest Uzdrowisko Ustka, gdzie inwestor jest wyłoniony i wynegocjował już pakiet socjalny. W najbliższym czasie, to znaczy w ciągu tygodnia, dwóch tygodni podpiszemy umowę sprzedaży akcji. Trwają bardzo zaawansowane negocjacje, dotyczące Uzdrowiska Kraków-Swoszowice i Uzdrowiska Wieniec. Przyuszczamy, że w tym roku te negocjacje zakończą się i nastąpi prywatyzacja tych uzdrowisk. W odniesieniu do spółek uzdrowiskowych w Kamieniu Pomorskim i Przerzeczynie był ogłoszony proces prywatyzacyjny, jednak nie było inwestorów, nikt się nie zgłosił. Obecnie ukazało się kolejne zaproszenie do rokowań i wpłynęły wstępne oferty. Inwestorzy są już po badaniach spółki i w drugiej połowie listopada złożą nam oferty wiążące, po czym przystąpimy do negocjacji.

Pozostałe uzdrowiska... Przypomnę, że w nadzorze ministra Skarbu Państwa są dwadzieścia cztery uzdrowiska, w tym siedem uzdrowisk obecnie jest wyłączonych z prywatyzacji, a siedemnaście jest w procesie prywatyzacji. W pozostałych uzdrowiskach przeznaczonych do prywatyzacji podpisaliśmy umowy z doradcami prywatyzacyjnymi, którzy oszacowują wartości spółek. To dotyczy Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich, Uzdrowiska Wysowa, Uzdrowiska Świerardów-Czerniawa, Uzdrowiska Cieplice, Uzdrowiska Szczawno-Jedlina.

W niektórych spółkach – tutaj pan senator Klimowicz zadał nam pytanie – pojawiły się roszczenia reprivatyzacyjne. Dotyczy to uzdrowisk w Iwoniczu-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Horyńcu-Zdroju, Konstancinie-Jeziornie, Krynicy-Zdroju, Rabce-Zdroju i Wysowej-Zdroju. Niemniej jednak... I również jest jedno roszczenie w Swoszowicach. Niemniej jednak te roszczenia dotyczą aktywów trwałych w granicach zaledwie kilku procent, stąd proces prywatyzacji będzie prowadzony normalnie. Minister skarbu państwa ma fundusz reprivatyzacyjny, z którego są zaspokajane ewentualne roszczenia. Jeśli chodzi o większość tych uzdrowisk, toczą się sprawy sądowe. W większości przypadków w pierwszej instancji sąd odrzucił roszczenia właścicieli. Tak że spodziewamy się, że w większości tych uzdrowisk, nawet w tych, gdzie roszczenia dotyczą paru procent aktywów trwałych, spółki uporządkują sprawy prawne, gdyż wyroki, mamy nadzieję, tak jak po pierwszej instancji, zapadną na korzyść naszych spółek.

Siedem spółek wyłączonych z procesu prywatyzacji po nowelizacji ustawy i wykreśleniu art. 64 również będzie mogło być przeznaczonych do prywatyzacji. Zastanawiamy się też nad częściową komunalizacją niektórych spółek Skarbu Państwa – tych, w przypadku których jest to uzasadnione. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie chciał zadać pan senator Waldemar Kraska, a potem jeszcze kilku oczekujących.

Bardzo proszę.

**Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, w proponowanym projekcie zmiany ustawy dokonano korekty wskaźników terenów zielonych. Czy ministerstwo posiada wiedzę, jaka liczba nowych uzdrowisk mogłaby się pojawić dzięki tej korekcie i jak przełożyłoby się to na zwiększenie liczby miejsc uzdrowiskowych? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zmiana tych wskaźników jest wynikiem przede wszystkim rozmów i dyskusji, które toczyły się z przedstawicielami gmin uzdrowiskowych. Jest także efektem pewnego kompromisu, który ma połączyć różne funkcje sprawowane przez ten teren, czyli zarówno funkcje sanatoryjne, uzdrowiskowe, jak i mieszkalne itd. Kwestia planów i tak zwanych operatów uzdrowiskowych, które były w ostatnim okresie przygotowywane i zatwierdzane, dobitnie pokazała, że w niektórych miejscach jest to ogromny problem.

Trudno mi powiedzieć, jak ta zmiana mogłaby wpłynąć na liczbę gmin uzdrowiskowych, na liczbę gmin, które starałyby się o status uzdrowiska. Dzisiaj mamy informacje, że w kolejce do uzyskania takiego statusu czeka sześć gmin. Jednak pewnie nie jest to do końca odpowiedź...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Waldemar Kraska:**

Uzdrowiska, które są w tej chwili, miałyby po prostu większą bazę usługową, taką czysto sanatoryjną. O to chodzi w tej zmianie, prawda?

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Tak jak wspomniałem, chodzi o połączenie różnych funkcji w poszczególnych strefach. Gminy po to przygotowują określone plany zagospodarowania przestrzennego, operaty uzdrowiskowe, wszystkie te dokumenty, aby mogły być zaakceptowane, one muszą po prostu spełnić wymagania, które wynikają z ustawy. Niejednokrotnie... Na przykład trwa dyskusja, ile powinno być powierzchni usługowej, a ile powierzchni zielonej. Osoby, które przyjeżdżają do gminy uzdrowiskowej, potrzebują też mieć określony serwis usługowo-handlowy do swojej dyspozycji. Sądzymy, że takie ograniczenie, taka zmiana tych wskaźników jest kompromisem, który jednak nie narusza warunków do leczenia uzdrowiskowego i rehabilitacji.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Klimowicz, potem pan, pani i pan.

Bardzo proszę.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytania do pana dyrektora Krzysztofa Kosińskiego, które odnoszą się do tego, co przed chwilą pan powiedział. Czy został zrealizowany punkt pierwszy stanowiska Komisji Zdrowia Senatu z 3 marca 2009 r., to znaczy uporządkowanie kwestii prawnych zakładów i obiektów lecznictwa uzdrowiskowego? Czy te wszystkie roszczenia zgłaszane przez właścicieli dawnych zakładów, innych obiektów zostały zebrane i uwzględnione? Czy już wiemy, na czym stoimy? To jest pierwsza sprawa.

Drugie pytanie dotyczy prywatyzacji. Czy ten plan, który został przedstawiony nam w grudniu 2008 r., został zrealizowany? Jakie z tego tytułu są wpływy do skarbu państwa? I co dalej z tymi uzdrowiskami, które są wyłączone z prywatyzacji? Dlaczego są wyłączone?

Skoro już jestem przy głosie, Panie Przewodniczący, to chciałbym skierować jeszcze jedno pytanie do pana ministra Habra. 6 maja 2009 r. uczestniczyłem w konferencji w Kopalni Soli „Wieliczka”, pod ziemią, na której zostało wypracowane – przy udziale również pana naczelnika, przedstawicieli Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, lokalnych władz samorządowych, konsultanta krajowego z zakresu balneologii i medycyny fizykalnej – stanowisko, gdzie pojawiło się pojęcie „uzdrowiska podziemnego”. Pan minister już na ten temat mówił. Moje pytanie dotyczy tylko tego, czy to stanowisko... bo nie znałem wcześniej tego projektu. Panie Ministrze, czy stanowisko, które było przyjęte właśnie 6 maja 2009 r. w podziemiu w Wieliczce jest tożsame z tym, co przedstawia ministerstwo? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

To stanowisko jest tożsame... Inaczej. Zapisy ustawowe są tożsame i konsumują to stanowisko, które zostało przyjęte podczas konferencji w Wieliczce. Ta zmiana jest przygotowana i skierowana właśnie do tego typu obiektów i powinna spełnić oczekiwania.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

(*Senator Paweł Klimowicz: Można w uzupełnieniu?*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Już nie będę się zgłaszał. Przyrzekam.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No to nie przyrzekam. To będę się zgłaszał.

Mam jeszcze pytanie – to może w dalszej części – do Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP i przedstawiciele gmin uzdrowiskowych. Chciałbym usłyszeć i chcę, żeby wszyscy usłyszeli, czy konsultacje, które były prowadzone z ministerstwem, państwa usatysfakcjonowały. Czy macie jakieś uwagi? Chcielibyśmy po prostu wiedzieć, czy jesteście zadowoleni z tych propozycji. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Tam zgłaszał się...

(*Głos z sali:* Ale jeszcze pan dyrektor.)

Przepraszam. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor**

**Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV**

**w Ministerstwie Skarbu Państwa**

**Krzysztof Kosiński:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Były dwa pytania do mnie. Pierwsze pytanie: czy zidentyfikowano wszystkie roszczenia reprivatyzacyjne, dotyczące uzdrowisk? Otóż nie zidentyfikowano wszystkich roszczeń, bo one cały czas się pojawiają. Niedawno się pojawiło nowe roszczenie. Jakaś kancelaria prawna w imieniu byłego spadkobiercy z Anglii złożyła pismo z roszczeniami w którymś z naszych uzdrowisk, już nie pamiętam, w którym. I tylko tyle.

Roszczenia reprivatyzacyjne dotyczą generalnie stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnych wydanych, w opinii wnoszących te roszczenia, z naruszeniem przepisów prawa. I decyzje te... Stwierdzenie nieważności tych decyzji nie leży w gestii ministra skarbu państwa. Najwięcej roszczeń mamy w Ministerstwie Zdrowia. Jako przykład mogę podać chociażby pismo ministra zdrowia, że w najbliższym czasie zostanie podjęta decyzja w sprawie Żegiestowa-Zdroju.

Większość tych roszczeń reprivatyzacyjnych, o których już mówiłem – wszystko wskazuje na to, bo są już po pierwszych instancjach – zostanie rozstrzygniętych na korzyść naszych spółek. Część, jak choćby budynek Patrii, dostaje... W tym miesiącu uprawomocniła się decyzja sądu, który odrzucił skargi spadkobierców, stwierdzając, że Kiepusza, mieszkając w Stanach Zjednoczonych, pobrał odszkodowanie za ten budynek w ramach wzajemnej umowy. Z tego powodu roszczenie zostało oddalone. Myślę, że jeszcze będą się pojawiać te roszczenia. Część tych roszczeń, z tego co wiemy, jest, nie chcę powiedzieć absurdalna, ale jest taką próbą załapania się na roszczenie reprivatyzacyjne. Myślę, że w najbliższym czasie, w ciągu roku, większość z tych spraw zostanie rozstrzygnięta. Sytuacja dotycząca części roszczeń, na przykład w Konstancinie-Jeziornie, jest skomplikowana. Tu jest prezes, który mógłby na ten temat więcej powiedzieć. To była odpowiedź na jedno pytanie. Chciałbym jeszcze dodać, że większość tych roszczeń reprivatyzacyjnych nie przekracza 3–5% majątku spółek. A więc nie będzie to przeszkadzać w procesie prywatyzacji, a ewentualne roszczenia po decyzji sądu będą wypłacane z funduszu reprivatyzacyjnego.

Drugie pytanie pana senatora: dlaczego są jeszcze spółki wyłączone z prywatyzacji i co się będzie z nimi dalej działo? Otóż, przed chwilą to mówiłem, dwadzieścia

cztery spółki należą do Skarbu Państwa, są w nadzorze ministra skarbu państwa, z czego po nowelizacji ustawy w ubiegłym roku siedem pozostaje wyłączonych. To są uzdrowiska: Busko-Zdrój, Ciechocinek, Kołobrzeg, Krynica-Żegiestów, Łądek-Zdrój, Rymanów, Świnoujście. To wyłączenie wynika z listy wprowadzonej chyba rozporządzeniem, w którym było czternaście uzdrowisk. Zgodnie z art. 64 minister zdrowia w porozumieniu z ministrem skarbu państwa uznaje, że spółka może być przeznaczona do prywatyzacji. Już w ubiegłym roku było stanowisko ministra zdrowia, które stwierdzało, że forma właścicielska czy mienie nie jest przeszkodą w kontraktowaniu świadczeń. Innymi słowy dla Narodowego Funduszu Zdrowia czy innych kontrahentów nie jest ważne, czy spółka jest spółką Skarbu Państwa, czy też spółką komercyjną, ważna jest jakość świadczonych usług i zapotrzebowanie na te usługi.

Jeżeli chodzi o siedem uzdrowisk... W tej chwili w procesie prywatyzacji jest siedemnaście uzdrowisk. Pan senator pytał, jakie są wpływy. Na razie nie ma wpływów, bo pierwsze umowy, te dwie, o których mówiłem, będą podpisane dopiero w listopadzie. Sprywatyzowaliśmy jedno uzdrowisko – Szczawnica, ale na podstawie wcześniejszej umowy zostało zwrócone właścicielom za odpłatnością, czyli Stadniccy odkupili to uzdrowisko i w tej chwili w nie inwestują. Jeżeli chodzi o siedem uzdrowisk, to w chwili obecnej nie ma, przynajmniej w ministerstwie, dyskusji na temat sposobu ewentualnego ich finansowania. Wiemy, że wszystkie uzdrowiska wymagają bardzo dużych nakładów. W ubiegłym roku wstępnie oszacowaliśmy nakłady na 1,5 miliarda zł. Większość uzdrowisk już przeszła etapy restrukturyzacji majątkowej i praktycznie nie ma do zbycia nieruchomości zbędnych dla funkcjonowania spółki. Te uzdrowiska albo będą musiały być przeznaczone do prywatyzacji, albo trzeba będzie szukać innych rozwiązań, umożliwiających sfinansowanie inwestycji w tych uzdrowiskach. Dlatego na przykład w Krynicy czy w Konstancinie-Jeziornie samorządy przedstawiły listy intencyjne o chęci włączenia się w prywatyzację czy przejęcia. To jest na razie na etapie analiz i uzgodnień. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kończy się czas przeznaczony na posiedzenie naszej komisji. Ja wszystkim udzielę głosu, ale prosiłbym o zwięzłe, krótkie wypowiedzi.

Bardzo proszę, pani pierwsza, pan drugi, pan trzeci, potem pani, a później pani senator Fetlińska.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela stowarzyszenia.

**Wiceprzewodniczący**

**Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność”**

**Krzysztof Chelminiak:**

To od razu ad vocem pytania pana senatora, czy powstaną nowe uzdrowiska, a jeśli tak, to ile ich powstanie. Tylko taki krótki komentarz. Ustawa uzdrowiskowa po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była jedną z pierwszych ustaw uchwalonych przez nowy Sejm w 1919 r. Wówczas objęła ona czterysta czterdzieści uzdrowisk. Oczywiście to była inna Rzeczpospolita, inny zakres terytorialny, ale to daje państwu

wyobrażenie. Uwagi stowarzyszenia również dotyczyły właśnie chęci zwiększenia liczby tych uzdrowisk, a nie trzymania się kurczowo tej liczby czterdziestu czterech.

Na pytanie, czy wszystkie nasze intencje i wszystkie nasze uwagi zostały uwzględnione, będziemy mogli odpowiedzieć dokładnie wtedy, gdy otrzymamy ostateczny projekt tej ustawy z poprawkami, który zostanie skierowany do Sejmu. Prosimy o to Ministerstwo Zdrowia, dlatego że z tej podstawowej informacji, którą państwo i myśmy dzisiaj otrzymali, wynika, że większość z tych uwag została uwzględniona, jednak chcielibyśmy zapoznać się z projektem ustawy wraz z poprawkami i wtedy natychmiast odniesiemy się do niego. Mamy w najbliższym czasie obrady zarządu. Podejrzewam jednak, że większość z tych uwag została uwzględniona w tym projekcie.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan pierwszy, bo pan już dosyć dawno zgłaszał chęć zabrania głosu.

**Przewodniczący**

**Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność”**

**Zdzisław Skwarek:**

Zdzisław Skwarek, przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność”.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że od samego początku uczestniczymy w pracach nad projektem tej ustawy, która po piętnastu latach ciężkich bojów urodziła się rzutem na taśmę. Jak tylko mogliśmy, wspieraliśmy tę ustawę, żeby została ona uchwalona w takim kształcie. Jest ona wynikiem kompromisu, ponieważ wcześniejsze projekty, które były przygotowywane, również przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP, miały jeden zasadniczy cel – komunalizację majątku uzdrowisk.

Odnieśliśmy się również do poprawek zgłoszonych do tej aktualnej ustawy. Nie zgłosiliśmy innych uwag, poza jedną, dotyczącą wykreślenia art. 64. Jest to jedna zasadnicza uwaga, bo nie wiemy do końca, o co chodzi autorom propozycji wykreślenia tego artykułu. Proszę państwa, z dwudziestu czterech spółek Skarbu Państwa dwie są w trakcie procesu prywatyzacyjnego, dwie jeszcze nie, ale, tak jak pan dyrektor powiedział, będzie ponowne ogłoszenie. Narodowy fundusz kontraktuje ze wszystkimi, a więc także ze spółkami Skarbu Państwa. Zatem jaki jest cel skreślenia art. 64? W naszej ocenie ten przepis powinien pozostać i te spółki najbardziej wartościowe dla całego systemu ochrony zdrowia, posiadające zasoby naturalne, najbardziej wartościowe, powinny pozostać własnością Skarbu Państwa. I tak było w okresie międzywojennym, nie w ustawie z 1919 r., ale w ustawie z 1922 r. To była ustawa o uzdrowiskach, która wprost określała uzdrowiska pozostające własnością państwa. I to się udało zrobić. Tutaj minister skarbu i minister zdrowia nie ma jakiegoś ograniczenia. Minister skarbu, minister zdrowia i strona społeczna uzgodniły, że taka formuła spółek, siedmiu... W aktualnym rozporządzeniu na ponad sto sześćdziesiąt czy ponad sto osiemdziesiąt podmiotów zostawiamy tylko siedem, w poprzednim rozporządzeniu było czternaście, a więc zmniejszono ich liczbę o 50%.



Pytam o to dlatego, że w nowelizacji ustawy ograniczamy tereny zielone o 5%, ograniczamy parkingi o 5%, ale art. 64 skreśla się w całości. Nie będzie spółek Skarbu Państwa, a Narodowy Fundusz Zdrowia może kontraktować również ze spółkami Skarbu Państwa. Dlatego apelujemy do państwa o to, żeby się przyjrzeć temu procesowi. Uważamy, że dla przyszłych pokoleń... Tu trochę mówiono o Krynicy, a ja jestem akurat z Krynicy. Gdyby zrealizowano plan w Krynicy zaraz po roku 1989 i skomunalizowano tę spółkę, to zasoby naturalne byłyby już własnością prywatnego koncernu, który w tych okolicach się pojawił jeszcze przed przełomem w roku 1989. Majątek byłby już rozebrany. Oczywiście byłyby piękne hotele, ale nie dla ludzi, którzy by się tam leczyli. Dlatego apelujemy do państwa o to, żeby się temu przyjrzeć. Jeżeli w skarbie narodowym zostawimy część spółek, które pozostaną własnością państwa, to na pewno nie ze szkodą dla państwa i na pewno nie ze szkodą dla pacjentów, którzy będą się leczyli. Bo takie tradycje, jakie ma wymienione przez pana dyrektora te siedem spółek, to naprawdę są perełki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, już kończę. Myślę, że na to należy zwrócić uwagę.

Powiem tylko jeszcze, że dzięki nam, „Solidarności”, udało się doprowadzić do komercjalizacji przedsiębiorstw uzdrowiskowych, które miały upadać. Byli prorocy, którzy mówili, że one upadną itd. To „Solidarność” zaproponowała przekształcenie spółki Skarbu Państwa i to się dokonało. Majątek tych spółek Skarbu Państwa nie został rozebrany, i uważamy, że ten proces należy rozłożyć w czasie. Zobaczymy, co będzie z tym procesem prywatyzacji, który się zaczął i jak te procesy dalej będą przebiegać. Dziękuję za uwagę.

#### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo. Bardzo ważny głos.

Czy pan minister zechciałby się odnieść do tej wypowiedzi?

Jest to bardzo istotny i ważny głos, bo tak cicho przeszliśmy obok tej propozycji wykreślenia art. 64. Bardzo prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie nam wszystkim, czy założenie jest takie, że właściwie wszystkie... Czy w wyniku wykreślenia tego zapisu i tej proponowanej zmiany dojdzie do tego, o czym – nie będę już tłumaczył i rozwijał – mówił mój przedmówca?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dyskusja o tym, czy minister zdrowia wspólnie z ministrem właściwym do spraw skarbu państwa powinien ustalać listę podmiotów, które byłyby wyłączone z możliwości prywatyzacji, trwały bardzo długo. Jest tutaj pewna różnica w podejściu prezentowanym przez nas i przez stronę społeczną.

Powtórzę to, co powiedziałem. Dla nas istotne jest to, aby pacjenci mieli dostęp do świadczeń w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego. I to, czy minister zdrowia będzie ustalał listę, czy też nie będzie jej ustalał, jest dla nas rzeczą wtórną, jeśli chodzi o dostęp do lecznictwa uzdrowiskowego. Forma organizacyjno-prawna, status prawny

zakładu lecznictwa uzdrowiskowego, spółki uzdrowiskowej nie decyduje o dostępie. O dostępie decyduje to, jakie świadczenia, za jaką cenę, jaką ich liczbę wykupuje Narodowy Fundusz Zdrowia. I nasze działanie ma na celu doprowadzenie do unormowania tej sytuacji. Rozporządzenia do tak zwanej ustawy koszykowej i ustawa koszykowa zmierzają w tym kierunku, żeby dostęp do świadczeń, warunki ich realizacji były stabilne i zabezpieczające potrzeby zdrowotne społeczeństwa.

Nie czujemy się kompetentni, aby decydować o tym, w jakim zakresie ta prywatyzacja ma następować i jaka forma organizacyjno-prawna ma być wybrana, ażeby te spółki, te zakłady opieki zdrowotnej mogły funkcjonować. To jest domena Skarbu Państwa i uważamy, że on powinien o tym decydować. Przepraszam za takie sformułowanie, ale równie dobrze... Bo dlaczego tylko te spółki? Dlaczego siedem spółek, a nie osiem? Dlaczego siedem, a nie cztery? Podstawowym argumentem, który może decydować o tym, ile, jest zakres świadczeń, które te spółki realizują. Bo w innym wypadku to byłyby już kompetencje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nie Ministerstwa Zdrowia. W związku z tym uważam, że minister zdrowia ma obowiązek zapewniać dostęp do świadczeń, ale forma, w jakiej funkcjonują te zakłady, jest zupełnie odrębną sprawą. Stąd ta propozycja, która oczywiście będzie poddana dyskusji i pracom parlamentarnym.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ten zapis na pewno będzie wzbudzał bardzo duże emocje. Ja nie chciałbym w tej chwili długo się wypowiadać na ten temat.

Dla mnie bardziej niepokojącym głosem w trakcie naszej dyskusji był głos pani z Narodowego Funduszu Zdrowia, która mówiła o tym, że ten czas oczekiwania na leczenie sanatoryjne sięga dwudziestu czterech miesięcy. Często po dwudziestu czterech miesiącach już nie ma sensu, żeby pacjent udawał się na leczenie sanatoryjne. Obawiam się, że ten kierunek, który został obrany przez Ministerstwo Zdrowia, zmieni tę sytuację i niektórzy pacjenci w ogóle nie będą poddawani leczeniu sanatoryjnemu. Takie jest moje zdanie i tak niestety to widzę.

Ja rozumiem, że pan minister będzie teraz udowadniał, że oczywiście najistotniejszy jest poziom świadczonych usług, ale dla mnie niezwykle istotnym i ważnym elementem jest gwarancja tych usług i gwarancja świadczenia tych usług. Bo nad jakością możemy pracować, ale jeżeli nie będziemy mieli zagwarantowanej usługi, to po prostu w pewnym momencie może jej nie być. Ja to tak intuicyjnie i politycznie oceniam.

Panie Ministrze, ja rozumiem, że pod sam koniec posiedzenia doszliśmy chyba do najbardziej istotnego punktu naszej dyskusji i moglibyśmy pewnie jeszcze bardzo długo dyskutować. Ja rozumiem, że droga tej nowelizacji ustawy jest dosyć długa i podejrzewam, że dotrze ona do Senatu za rok albo jeszcze później, zobaczymy, w jakim kształcie. Wzbudza ona moje duże wątpliwości. W tej nowelizacji widzę – obok bardzo dobrych zapisów, o których pan minister mówił – ten bardzo istotny zapis, który stwarza duże zagrożenie dla funkcjonowania istotnych uzdrowisk, jak chociażby Krynica czy Busko-Zdrój. Znam je, bo bardzo często tam bywam.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, bo niestety czas przeznaczony na nasze posiedzenie już się kończy.

Szanowni Państwo, jeszcze wrócimy do tematu, bo widzę, że dyskusja jest bardzo gorąca i mogłaby stawać się coraz bardziej żywa, ale musimy kończyć, ponieważ mamy następne posiedzenie. Dlatego bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

Ja przepraszam, że wstanę, ale nie znam nazwisk... Bardzo proszę, pani pierwsza, pan drugi, pani trzecia.

**Wiceprzewodnicząca  
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych  
Wiesława Taranowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Już czułam się dyskryminowana jako kobieta, bo druga podniosłam rękę do góry, a dopiero... Bardzo panu dziękuję, że pan udzielił mi głosu.

Nazywam się Wiesława Taranowska. Jestem wiceprzewodniczącą OPZZ i członkiem zarządu Związku Zawodowego Uzdrowisk Polskich.

Znam się na problematyce uzdrowiskowej, bo wychowałam się w uzdrowisku i pracowałam trzydzieści lat w dużej firmie uzdrowiskowej. Nie zgodzę się z argumentem pana ministra, który twierdzi, nawet zastanawia się, dlaczego zostały wyłączone te uzdrowiska, które są w rozporządzeniu. Szanowny Panie Ministrze, my nie zdecydowaliśmy o tym, które zostaną. My tylko prosiliśmy o to, żeby zachować narodowy charakter historycznych pereł, czyli tych uzdrowisk, które są wymienione w rozporządzeniu: Busko-Zdrój, Ciechocinek, Kołobrzeg itd., itd. To są perły uzdrowisk polskich. Tam są surowce naturalne, o których powiedział kolega Skwarek.

Tworzyliśmy ustawę o lecznictwie uzdrowiskowym. Od samego początku, przez piętnaście lat, brałam udział w tworzeniu tej ustawy. Udało nam się ją stworzyć. Od początku tworzenia tych przepisów mówiliśmy – bardzo się cieszę, że pan senator zapytał, ilu jest naczelników lekarzy uzdrowiska – że te obwarowania, które tworzy ministerstwo, są nie do przyjęcia i nie będzie ludzi, którzy będą mogli piastować te funkcje. Sprawdziło się to.

Szanowni Państwo, następna sprawa, lecznictwo dziecięce. Państwo mówicie, że lecznictwo dziecięce się rozwija, że nie czeka się na leczenie dziecięce. Polityka państwa powinna być prowadzona tutaj w innym zakresie. Minister zdrowia z ministrem polityki społecznej powinni się zastanowić, dlaczego dzieci nie jeżdżą do uzdrowisk. Ja jestem z Uzdrowiska Ciechocinek i wiem, dlaczego dzieci nie jeżdżą. Jest piękne Sanatorium „Markiewicz”, gdzie dzieci przyjeżdżają bez szczoteczki do zębów, a jesienią, zimą przyjeżdżają w trampkach... Z ostatniego raportu, który był robiony o zdrowotności dzieci, wynika, że mamy najmniej zdrowe dzieci w Unii Europejskiej. Pomimo tego matka nie pośle dziecka do sanatorium, bo nie ma za co wysłać to dziecko na leczenie, nie ma za co kupić mu podstawowej wyprawki.

Następna sprawa. Przekazaliśmy ministerstwu naszą opinię do tej ustawy. Nie wiemy, czy nasze uwagi zostały uwzględnione. Bardzo prosimy ministerstwo, żeby przysłało nam informację, co zostało uwzględnione, a co nie.

Wrócę do art. 64. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, że wysłuchał pan głosów pracowników i głosu tych, którzy pracowali przy ustawach, którzy znajdują się na lecznictwie uzdrowiskowym. Art. 64 może istnieć w tej konstrukcji. Przecież to... Przykładem jest Kotlina Kłodzka, uzdrowiska kłodzkie były włączone do narodowych uzdrowisk, a na wniosek związków zawodowych i zarządu firmy zostały wyłączone z rozporządzenia tylko dlatego, że chciały. Ja chciałabym zwrócić uwagę... Zostawmy

te spółki uzdrowiskowe, które dobrze sobie radzą, które dobrze funkcjonują. Ja wiem, że nakłady są potrzebne, ale te spółki uzdrowiskowe sobie radzą. One nie mają na razie takich strat... One nie przynoszą ministrowi zysku dlatego, że Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za usługi bardzo niską stawkę. I teraz pytanie: dlaczego? Szanowni Państwo, pan minister mówił, że bardzo ważna jest liczba i jakość świadczonych usług. Jeśli państwo wszystko sprywatyzujecie... Ja się dziwię ministrowi zdrowia, który odpowiada za politykę zdrowotną państwa, że chce prywatyzować szpitale, przychodnie i jeszcze uzdrowiska. Wszystko w tym kraju zrobić prywatne. Tak się nie da żyć. Muszą być państwowe, muszą być narodowe.

Proszę zwrócić uwagę, że w Nałęczowie wcześniej sprywatyzowana spółka świetnie sobie radzi tylko dlatego, że ma wodę, ale ta spółka kupuje świadczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia wtedy, kiedy ma wolne miejsca. Bo ci prywatni żyją z tego, że sprzedają różne usługi za wysoką stawkę, nie tylko uzdrowiskowe. Mając różne świadczenia usług, Narodowy Fundusz Zdrowia za taką stawkę nie sprzedaje nawet tych świadczeń, które w tej chwili proponuje, a w spółkach Skarbu Państwa sprzedaje je na pewno. Dlatego, Szanowni Państwo, Izbo Rozwagi – tak mówi przewodniczący tej komisji – ja naprawdę bardzo proszę, żeby głęboko zastanowić się nad art. 64. W tym stanie prawnym ten artykuł może istnieć. Nie ma żadnej przeszkody, by uzdrowisko, które tego chce, było sprywatyzowane. Jeśli załoga chce, uzdrowisko może się prywatyzować. Ile niepokoju... Dajmy szansę ministrowi skarbu państwa. Niech się wykaże odpowiedzialnością, dbałością o interes spółek Skarbu Państwa i niech sprzeda te spółki, które są wystawione do sprzedaży za godną cenę. Jak na razie, minister mówił, że będzie wybierał przynajmniej z dwóch oferentów, a okazuje się, że bierze nawet jednego referenta, każdego, który się zgłosi, byle tylko sprzedać, nie wiem za jakie pieniądze. Wiem, że negocjacje trwają z różnymi spółkami. Inwestorzy wyszukują niesamowite kwestie, żeby obniżyć cenę: że będzie budowana autostrada, że jest tam droga i śmierdzi z za drogi. Trzeba zastanowić się... Ministerstwo Skarbu Państwa niech pokaże, czy sprzeda te uzdrowiska, które ma do sprzedania, dobrze i za godne pieniądze, a te, które sobie radzą dobrze, niech zostaną uzdrowiskami narodowymi. Bardzo dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Ja zapewniam panią, że nie dyskryminowałem pani, jeśli chodzi o kolejność udzielania głosu. Mamy taki zwyczaj, że senatorowie mają pierwszeństwo i pani miała przyznany głos w odpowiedniej kolejności.

Jeszcze pan chciał zabrać głos, a później pan minister i przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, i jeszcze pani. Okej, ale króciutko.

Proszę.

*(Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój Grzegorz Lasak: Nazywam się Grzegorz Lasak...)*

Przepraszam bardzo, ja jeszcze mam jedną uwagę.

Następne posiedzenie już powinno trwać piętnaście minut. Tak że bardzo proszę o krótkie wypowiedzi. Ponieważ temat jest tak bardzo interesujący i wzbudza tak duże emocje, jeszcze do niego wrócimy. Ja przekażę informację panu przewodniczącemu o tym, o czym mówiliśmy, i zapewniam państwa, że jeszcze wrócimy do tego tematu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój  
Grzegorz Lasak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Grzegorz Lasak, reprezentuję miasto i gminę Busko-Zdrój. Jestem od trzech lat wiceburmistrzem tej wspaniałej gminy uzdrowiskowej.

Bardzo dziękuję za ten głos rozważli ze strony związków zawodowych, jak również pana przewodniczącego.

Szanowni Państwo, właściwie poza wszystkim... Chciałbym podkreślić bardzo wyraźnie, że reprezentuję gminę, a nie Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych, w imieniu którego wypowiadał się pan prezes.

Szanowni Państwo, Ministerstwo Skarbu Państwa nie pytało pracowników, burmistrzów, wójtów gmin uzdrawiskowych, co sądzą o propozycji uchylecia art. 64 nowelizacji ustawy, a tym samym, co sądzą o otwarciu drogi do prywatyzacji wszystkich spółek Skarbu Państwa w Polsce. Szanowni Państwo, nikt nie pytał o to załogi.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy ta argumentacja, zawarta w tej informacji w pktcie 6, że uchylene art. 64, czyli delegacji dla ministra skarbu państwa do wydania rozporządzenia, w którym określi spółki Skarbu Państwa wyłączone z prywatyzacji, jest wystarczająca i wyczerpująca? Szanowni Państwo, czy nie próbujecie w jakiś sposób – bo ja mam takie odczucie – zakamuflować to, co chcecie tak naprawdę zrobić, czyli poddać prywatyzacji wszystkie spółki Skarbu Państwa? Po prywatyzacji dostępność świadczeń dla przeciętnego Polaka może się tylko pogorszyć, a nie polepszyć, bo ktoś, kto zainwestuje pieniądze, będzie liczył na ich szybki zwrot. Dam panu przykład z podwórka, z mojej sąsiedniej gminy uzdrawiskowej Solca-Zdroju, bo mamy dwie gminy uzdrawiskowe w województwie świętokrzyskim. Uzdrawisko w Solcu-Zdroju po reprivatyzacji zostało przejęte przez spadkobierców, dawnych właścicieli i ubożeje, a nie rozwija się. Tak że prywatyzacja to nie jest antidotum na wszelkie zło.

Na koniec, żeby nie przedłużać, jeszcze taka uwaga do państwa. Jeżeli zapraszacie przedstawicieli gmin uzdrawiskowych czy związków zawodowych, czy kogokolwiek, to dajcie im państwo szansę się wypowiedzieć, w myśl zasady „nic o nas bez nas”, bo tak to wygląda, że mamy wysłuchać i pojechać.

Szanowni Państwo, mam tutaj rezolucję Rady Miejskiej w Busku-Zdroju, podjętą 29 października bieżącego roku, która jest kategorycznie przeciwna właśnie uchyleniu art. 64. Na koniec podkreślę, że uzdrawisko Busko-Zdrój już od okresu międzywojennego było państwowe, nigdy nie było prywatne. I tutaj odpowiadam panu ministrowi, który od razu w swojej tezie założył, że to jest otwarcie innym spółkom drogi do prywatyzacji. Skąd wiecie, że te inne spółki chcą być poddane procesowi prywatyzacji, skoro nikogo o to nie zapytaliście? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu.

Pani jeszcze chciała zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Rzecznik**

**Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych**

**Ewa Obuchowska:**

Ewa Obuchowska, Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo krótko. W Wieńcu-Zdroju spółki swego czasu były bardzo zadłużone. Obecnie, od 29 lipca, mamy tylko jednego inwestora, ale do dzisiaj nic konkretnego nie wypracowano. Jako związek zawodowy wnosimy o to, aby stworzyć w pierwszej kolejności takie możliwości prawne, aby to samorząd terytorialny mógł przejąć uzdrowiska za taką kwotę, na jaką go stać, a nie inwestor, którego na siłę się zmusza, żeby przejął uzdrowisko, bo wtedy czas oczekiwania przyszłego kuracjusza na miejsce w uzdrowisku wydłuży się do ponad dwóch lat. Tak że apelujemy o stworzenie takich możliwości prawnych... A może one już są? Czy samorząd terytorialny dzisiaj może przejąć te uzdrowiska? Bardzo by nam zależało na tym i oczywiście na utrzymaniu art. 64. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Proszę, pani senator Fetlińska, pan senator Klimowicz, pan minister, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, no i będziemy musieli kończyć, proszę państwa, dobrze? Bardzo proszę.

**Senator Janina Fetlińska:**

Bardzo króciutko, Panie Przewodniczący.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Pani senator Fetlińska.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana dyrektora Kosińskiego. W grudniu ubiegłego roku była mowa o tym, że Wieniec-Zdrój przekształcił swoje zakłady uzdrowiskowe siłami pracowników i przeprowadził to bardzo dobrze, a teraz okazuje się, że państwo je prywatyzujecie. Jak można, że tak powiem, łączyć takie postępowanie z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego? Skoro zwolniono część pracowników, pracownicy zmobilizowali się, zorganizowali dobrze prosperujący zakład, dlaczego teraz się go prywatyzuje? Dlaczego w rękach obywatelskich nie może pozostać zakład, który dobrze prosperował? Ja tego nie mogę zrozumieć, także jako przeciętny obywatel.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Klimowicz.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja jestem zupełnie innego zdania niż pani senator, chociaż prywatnie się bardzo lubimy i szanujemy. Jednak nie mogę się zgodzić z państwem, którzy reprezentują tutaj związki zawodowe. Bo ja też z pochodzenia jestem kryniczanie i często jeżdżę do Krynicy. Skoro jest tak cudownie w tych wszystkich uzdrowiskach, to dlaczego są potrzebne takie duże nakłady ze strony państwa? I to pytanie zostawiam bez odpowiedzi. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Przewodniczący, już nie udzielę panu głosu. Przepraszam, ale pan już... Będę konsekwentny.

Pan minister, potem pan dyrektor.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

Ja może krótko podsumuję. Po pierwsze, chciałbym skonstatować, że my dzisiaj przedstawiamy informację na temat zaawansowania prac nad tym projektem, ale on oczywiście będzie podlegał dalszym dyskusjom i pracom parlamentarnym. W związku z tym wiele z tych wątpliwości w czasie prac sejmowej i senackiej Komisji Zdrowia pewnie zostanie wyjaśnionych.

Po drugie, ja reprezentuję Ministerstwo Zdrowia i starałem się tylko i wyłącznie powiedzieć, że nie do końca czujemy się kompetentni decydować, która spółka powinna być sprywatyzowana, a która nie. Naszym zadaniem jest ustalanie takich zasad, które zabezpieczą dostęp do świadczeń, ale nie czujemy się kompetentni i nie będziemy decydować o procesach prywatyzacyjnych. To zadanie chcielibyśmy oddać ministerstwu skarbu, co, podkreślam, będzie podlegało dyskusji.

Bardzo chciałbym sprostować sformułowanie, którego użyła pani przewodnicząca. My nigdy nie chcieliśmy prywatyzować zakładów opieki zdrowotnej, my chcieliśmy je przekształcać w spółki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. I to nie jest jednoznaczne z prywatyzacją. Zawsze i wszędzie, gdzie tylko będę mógł, będę starał się prostować, że to nie jest równoznaczne. Możemy mieć spółkę, która będzie miała kapitał publiczny i nie będzie w prywatnych rękach.

Ostatnia kwestia. Jest długie oczekiwanie – tak jak powiedziała pani naczelnik – na usługi leczenia sanatoryjnego, ale zdecydowanie krótsza kolejka – bo czeka się do sześciu miesięcy – jest na świadczenia w zakresie pobytu w szpitalu uzdrowiskowym, a na leczenie rehabilitacyjne nie ma praktycznie kolejki. Ja nie twierdzę, że to jest to, o co nam chodzi, tylko zauważam, że tutaj jednak jest pewne zróżnicowanie czasu oczekiwania. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor  
Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Krzysztof Kosiński:**

Jeszcze gwoli wyjaśnienia, bardzo bym prosił – bo wielokrotnie były dyskusje na ten temat – żeby nie utożsamiać prywatyzacji z jakimś strasznym złem, po którym nie wiadomo, co się będzie w spółkach działo. Nie tylko spółki uzdrowiskowe są prywatyzowane. Wiele spółek zostało sprywatyzowanych i funkcjonują bardzo dobrze, chociaż zdarzają się też porażki.

Proszę państwa, absolutną nieprawdą jest również to, że minister skarbu państwa sprzedaje spółki uzdrowiskowe za byle jakie pieniądze. Cały proces jest ściśle kontrolowany. Jest pięć metod szacowania wartości spółki przyjętych w całej Europie i każda spółka jest oceniana przynajmniej trzema metodami. Minister nie może sprzedać spółki poniżej tej dolnej granicy. Czyli spółki są sprzedawane po cenach, po jakich zostały oszacowane. Mało tego, to inwestorzy w ostatnim czasie zwracają nam uwagę, że mamy przeszacowane spółki, nie tylko uzdrowiskowe. Niemniej jednak trzymamy się tej zasady. Procesy cały czas są kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, przez Centralne Biuro Antykorupcyjne i inne instytucje, i gdyby były jakiegokolwiek nieprawidłowości, to byście państwo zaraz o nich usłyszeli.

Czy powinniśmy bać się prywatyzacji? Proszę państwa, problem się sprowadza cały czas do jednego – jak znaleźć finansowanie dla tych spółek. Prawie wszystkie spółki do tej pory otrzymały pomoc publiczną ze strony ministra skarbu – można ją otrzymać tylko raz, bo takie jest unijne prawo – już ją wykorzystają i ratują się sprzedażą zbędnego majątku, jeśli majątek w ogóle może być zbędny, czyli tych obiektów, które są jakby mniej ważne, po to, żeby wykonać jakąś inwestycję. A jeżeli chodzi o te wielkie skarby narodowe, to największy skarb narodowy, Uzdrowisko Krynica-Żegiestów, od paru lat przynosi straty. I te nasze zasoby wód mineralnych... Czy ktoś z państwa widział ostatnio w sklepie „Krynicankę”? Same straty. Zastanawiamy się, co zrobić, żeby postawić to na nogi. Oczywiście państwo też wykazują troskę, ale trzeba znaleźć finansowanie. Jeżeli tego nie zrobi inwestor prywatny czy komunalny, to kto to zrobi?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Samorząd. Ale samorząd również może kupić uzdrowisko.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

*(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Panie Przewodniczący, ja bardzo pana przepraszam.)*

Ale ja nie udzieliłem pani głosu.

*(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Muszę pana...)*

Nie mogę udzielić pani głosu.

*(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Pan dyrektor powiedział, dlaczego spółki przynoszą straty. Ja też powiem, dlaczego.)*



Dobrze, ale ja też chciałbym odpowiedzieć...

*(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych  
Wiesława Taranowska: Dlatego, że na prezesów powołuje się...)*

No dobrze.

Proszę bardzo.

**Wiceprzewodnicząca  
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych  
Wiesława Taranowska:**

...osoby niekompetentne, które powodują ogromne straty. Teraz dzięki ludziom z Platformy wyprowadzane są spółki, które były na granicy upadłości. I ci ludzie potrafią to robić, a poprzedni nie potrafili zarządzać tymi spółkami. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Zgłasza się jeszcze pan przewodniczący.

*(Przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NZSS „Solidarność”  
Zdzisław Skwarek: Ad vocem.)*

Bardzo króciutko ad vocem, bo musimy kończyć posiedzenie.

**Przewodniczący  
Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NZSS „Solidarność”  
Zdzisław Skwarek:**

Tylko ad vocem, tak dla państwa informacji. Za ostatnie dziesięć miesięcy spółka Uzdrowisko Krynica-Żagiestów ma 800 tysięcy zysku i zamknie rok z zyskiem.

Ubiegły rok był bardzo złożony. Spółka przyniosła straty, ale na te straty złożyły się pewne sytuacje, które ministerstwo skarbu dobrze zna. Nie można tak po prostu powiedzieć: straty. Wiemy, co się złożyło na te straty.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca finansowania inwestycji. Kiedy podejmowano decyzję o komercjalizacji, kiedy później wspólnie z rządem zastanawialiśmy się nad prywatyzacją, to ministerstwo skarbu wprost powiedziało, że część środków z prywatyzacji tych spółek uzdrowiskowych, które będą prywatyzowane, zostanie przekazana na dokapitalizowanie tych, które pozostaną własnością Skarbu Państwa. I to był cel.

Pan senator mówił, że pochodzi z Krynicy...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski: Nie. Mówił, że pochodzi z Krynicy? Nie.)*

*(Senator Paweł Klimowicz: Ja? Tak, pochodzę z Krynicy.)*

Tak słyszeliśmy. Proszę państwa, w okresie międzywojennym rząd wybudował nowy dom zdrojowy od fundamentów. Pewnie, że korzystali z niego Niemcy, bo został oddany do użytku tuż przed wojną. Nowe łazienki mineralne... Wydatek był ogromny. Przecież to było tylko dwudziestolecie międzywojenne. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, musimy już kończyć nasze posiedzenie.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Norbert Krajczy: Ja tylko skonkluduję. Mogę?)*

No nie wiem...

*(Senator Norbert Krajczy: Przewodniczący decyduje.)*

Bardzo proszę, jedno zdanie w trzydzieści sekund.

**Senator Norbert Krajczy:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mieszkam na pograniczu polsko-czeskim. Po stronie czeskiej jest między innymi Sanatorium Priessnitz. Tam nikt sanatoriów nie sprzedaje, nie ogłasza upadłości. Jak to się robi? A robi się. Przyjeżdżają Austriacy, Włosi. Po prostu trzeba chcieć.

**Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze! Szanowna Pani Senator! Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Ja odnoszę takie wrażenie, że...

*(Rozmowy na sali)*

Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym powiedzieć kilka słów na koniec tego posiedzenia.

Panie Ministrze, mam nadzieję, że do Senatu dotrze nowelizacja ustawy z pominięciem tej zmiany, która wykreśla omawiany tu artykuł. Dlaczego tak myślę? Panie Ministrze, jak pan sobie przypomina, nowelizacja ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w początkowej treści, na początku drogi legislacyjnej nie zawierała obligatoryjnego przekształcania w spółki prawa handlowego. Zostało to zupełnie inaczej określone. Teraz, w trakcie prac, widzimy zmianę właściwie na komercjalizację czy prywatyzację. Potem możemy dyskutować, czy komercjalizacja spółki prawa handlowego to jest prywatyzacja, czy nie. Jest to na pewno bliżej prywatyzacji niż publicznej służby zdrowia, ale proszę państwa, nie w tym sens, i nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest chyba to, Panie Ministrze, o czym tutaj nie mówiliśmy, że nakłady na służbę zdrowia, na opiekę zdrowotną w Polsce, na szpitale, na leki, na sanatoria są za małe. Dlatego zakłady te będą w dalszym ciągu generować zadłużenie, a sposób zarządzania tymi zakładami nie zmieni się, więc nie zmieni się także kondycja finansowa poszczególnych jednostek.

Myślę, że do tego tematu będziemy jeszcze wracać, bo widzę, że wzbudza on duże emocje i zainteresowanie.

Niestety musimy już kończyć tę dyskusję.

Dziękuję bardzo wszystkim państwu za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 30)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851